

W pierwszy październikowy piątek A.D. 2019 obchodziliśmy w Polsce Noc Bibliotek. Dla biblioteki w Barcinie – niejednokrotnej już zwyciężczyni ogólnopolskiego rankingu placówek tego typu – była to okazja do zorganizowania turnieju. Tutaj bowiem drzwi są jakże szeroko otwarte dla miłośników królewskiej gry nie tylko od zawodów do zawodów, lecz także na co dzień.

Pod patronatem Dyrekcji barcińskiej biblioteki, Cementowni i Zakładu Górniczego Kujawy oraz Firmy Imago Pana Tomasza Tańskiego, a także dzięki niesłabnącemu zapałowi wielu innych ludzi na czele z Panem Hubertem Łukomskim (sędzią turnieju), po serdecznym przywitaniu tuż po godzinie 20 „poszły (nomen – omen) konie”. Od początku ton rywalizacji nadawał Marcin Steczek – jak się później okazało jej zwycięzca z kompletem punktów. Zważywszy na doborową obsadę oraz nietuzinkową porę zmagania (nie tylko z przeciwnikami, ale także z własnymi słabościami) uniknięcie jakiegokolwiek straty punktowej było nie lada wyczynem.

Turniej skupił przedstawicieli różnych środowisk – grali zarówno bywalcy „salonów szachowych” (szeregi uczestników zasilili nawet sam Prezes Kujawsko – Pomorskiego Związku Szachowego Jarosław wiśniewski), jak i wielu innych rozmiłowanych w pojedynkach na szachownicy. Cieszył szeroki przekrój wiekowy obejmujący kilka pokoleń, a także czynny udział reprezentującego Cementownię i Zakład Górniczy Kujawy Pana Marcina Tomaszewskiego.

Zawody dobiegły końca o przysłowiowej „godzinie duchów”, a zaraz potem nastąpiła ceremonia zakończenia. Jak przystało na sponsora z branży, nie tylko głównym trofeum turniejowym była lampa górnicza (jaką honoruje się w górnictwie najlepszych), lecz poza tym zasób nagród był niczym kopalnia. Adekwatnie do miejsca rozgrywek, nie zabrakło wśród nich literatury (szachowej i nie tylko). Poza wspomnianym już Marcinem Steczkiem (Hetman Konin) kolejne miejsca na podium zajęli Karol Jaroch (SSz Gminy Pawłowice) i Jarosław Paprocki (PKS Wiatrak Bydgoszcz). Najlepszą kobietą okazała się Aleksandra Dąbrowska. Najstarszym zawodnikiem był (dbający o oprawę muzyczną turnieju swym cichutkim pogwizdywaniem) miejscowy miłośnik szachów i stały bywalec – Pan Włodzimierz Grabowski. Wszyscy – jak zwykle w barcińskiej bibliotece – stworzyli wspólnie niepowtarzalną atmosferę. Mając to w pamięci, nagradzajmy trudy wielu ludzi wielkiego serca jak najliczniejszym udziałem w kolejnych turniejach tamże rozgrywanych.

Tomasz Kamiński